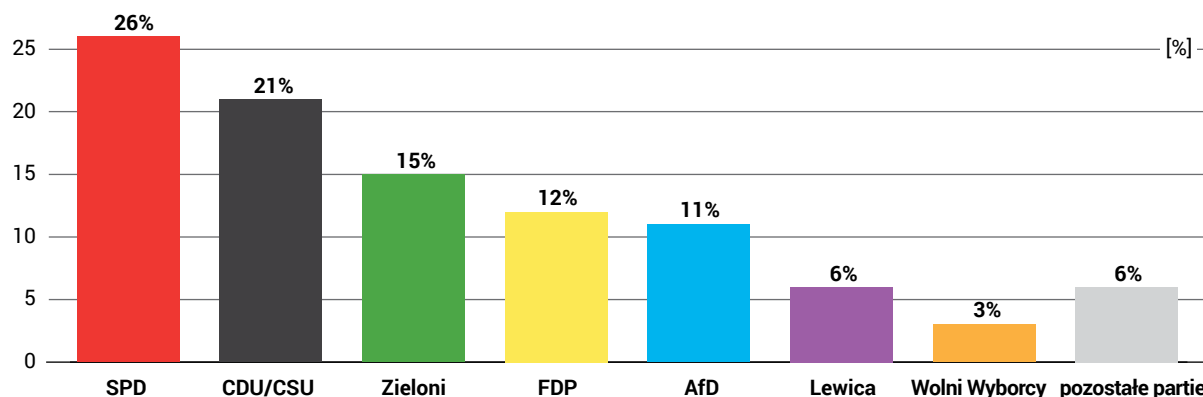




## Wybory w cieniu inflacji | Söder ponownie przewodniczącym CSU Prezenty socjalne chadecji | Debaty przedwyborcze

### SONDAŻE

Wykres 1. Poparcie dla partii politycznych



Źródło: badanie ośrodka INSA z 18 września br.

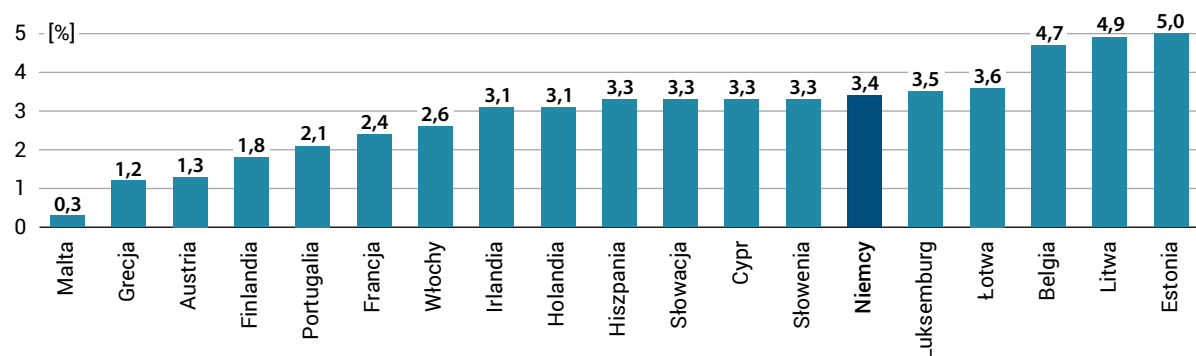
- Poparcie dla SPD ustabilizowało się na poziomie 25–26%. Rosnącego trendu nie zmieniły ani debaty telewizyjne, ani prokuratorskie przeszukania w kierowanym przez Olafa Scholza (SPD) Ministerstwie Finansów (zob. *Najważniejsze wydarzenia*). W przypadku hipotetycznego bezpośredniego wyboru na kanclerza kandydat tej partii mógłby liczyć na 40% głosów (Armin Laschet na 19%, Annalena Baerbock na 13%). Dobry wynik socjaldemokratów na poziomie federalnym w sondażach dodatkowo wzmacnia ich prowadzenie w badaniach w Berlinie (24%) oraz Meklemburgii-Pomorzu Przednim (40%), gdzie wraz z wyborami federalnymi odbędą się elekcje do parlamentów krajów związkowych.
- Dzięki dobrym występom kandydata CDU/CSU Armina Lascheta w debatach telewizyjnych oraz przedstawieniu „natychmiastowego planu działań” (*Sofortprogramm*) po ewentualnym wygraniu wyborów (zob. *Najważniejsze wydarzenia*) poparcie dla chadecji nie spadło poniżej 20%, a według niektórych sondaży (np. ARD DeutschlandTREND z 16 września) pozwoliło jej to odrobić część strat. CDU liczy, że w ostatnich dniach będzie zarówno skutecznie zabiegać o głosy wyborców niezdecydowanych (ok. 38% według ZDF Politbarometer z 17 września), jak i zmobilizuje tych tradycyjnie popierających chadecję. Mają w tym pomóc m.in. wspólne wystąpienia kampanijne kanclerz Angeli Merkel z Arminem Laschetem.

## Wybory w cieniu inflacji: polityczne konsekwencje rosnących cen w Niemczech

Obecne przyspieszenie wzrostu cen w RFN – choć znaczące – jest postrzegane raczej jako przejściowy efekt pandemii, dlatego w umiarkowanym stopniu przekłada się na przebieg kampanii wyborczej do Bundestagu. Dalsze jego utrzymywanie się będzie miało jednak poważne skutki polityczne. Partie zasiadające w nowym parlamencie mogą wykorzystać postulat walki z coraz wyższymi cenami do forsowania własnych programów gospodarczych i społecznych. Znaczącym ryzykiem związanym z rosnącą i utrzymującą się dłużej inflacją jest spadek zaufania obywateli do modelu strefy euro.

Sierpień przyniósł Niemcom nienotowany od lat wzrost cen. Stosowany przez Federalny Urząd Statystyczny (Destatis) indeks CPI wyniósł 3,9%, najwięcej od 1993 r. Z kolei zharmonizowany wskaźnik cen konsumpcyjnych (HCIP) wykorzystywany przez Eurostat osiągnął 3,4% – nieco mniej, choć i tak najwięcej od 13 lat (zob. wykres 2). Wzrost cen może jeszcze przyspieszyć. Niemiecki Bank Federalny (Bundesbank) ostrzega, że pod koniec roku należy się liczyć nawet z 5-procentową wartością wskaźnika.

Wykres 2. Poziom inflacji (HCIP) w państwach strefy euro w sierpniu br.



Źródło: Eurostat.

Takie dane mają bez wątpienia duży potencjał wpływu na sferę polityczną, zwłaszcza że Niemcy są społeczeństwem wyczulonym na problem inflacji. W debacie publicznej często słychać odwołania do hiperinflacji lat dwudziestych XX wieku i monetarnego chaosu pierwszych lat po II wojnie światowej. W starszym pokoleniu żywe jest również przekonanie, że sukces gospodarczy RFN wynikał w dużej mierze z antyinflacyjnego kursu Bundesbanku i prymatu „twardej” marki. Abstrahując od argumentów historycznych, należy mieć na uwadze, że w Niemczech istnieje też wysoka świadomość społeczna kosztów inflacji – spadku siły nabywczej, wzrostu niepewności, ryzyka powstawania baniek spekulacyjnych, zagrożenia dla konkurencyjności eksportu, a także efektów redystrybucyjnych uderzających zwłaszcza w wierzycieli i oszczędzających. Teoretycznie więc obecny wzrost cen powinien zyskać rangę najważniejszego tematu trwającej kampanii wyborczej i wpłynąć na ostateczne rozstrzygnięcia w elekcji.

### To (nie) tylko pandemia

Temat inflacji pojawia się w kampanii w formie punktowej krytyki np. rosnących cen benzyny, ale rzadziej odnosi się do generalnego zjawiska. Debata o tym, czy ma ona charakter przejściowy czy trwały, ma w istocie głównie ekspercki charakter. Zwolennicy pierwszego poglądu wskazują przede

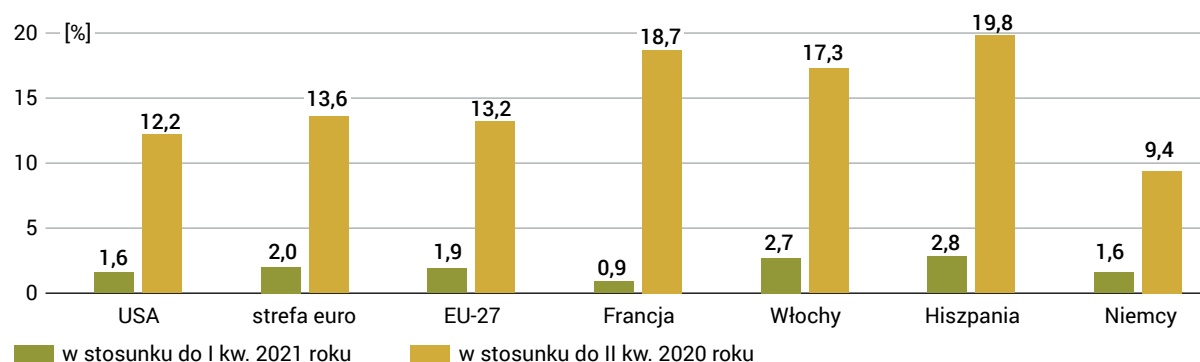
wszystkim na silne, choć chwilowe, ożywienie gospodarcze po pandemicznym kryzysie jako źródło wzrostu cen. W istocie w drugim kwartale 2021 r. PKB był o 9,4% wyższy niż przed rokiem (zob. wykres 3). Tempo wzrostu zostało dodatkowo zwiększone za sprawą ekspansywnej polityki pieniężnej EBC i wydatków rządów.

Przekonująco brzmią także wyjaśnienia, że inflację podbiły pokryzysowy wzrost cen energii na rynkach światowych (w Niemczech w sierpniu br. o 11,6% r/r) oraz zakończenie stosowania obniżonej o 3% p.p. stawki podatku VAT, wprowadzonej w 2020 r. w celu wsparcia konsumpcji. W dyskusji pojawiają się również argumenty wskazujące na problemy podażowe. Pandemiczny kryzys zdeorganizował produkcję u azjatyckich dostawców i poddostawców gospodarki niemieckiej, co wywołało wzrost cen (np. półprzewodników i czipów). Podrożał też – i to kilkakrotnie – transport kontenerowy. Pozostaje więc czekać, aż powyższe czynniki wygasną, a inflacja wróci do niskiego poziomu.

Mniejszość stanowią opinie ostrzegające przed długotrwałą tendencją wzrostu cen. Ich autorzy wskazują przede wszystkim na zgubne skutki ewentualnej zmiany przewidywań odnośnie do rozwoju cen. Jeśli uczestnicy życia gospodarczego dojdą do wniosku, że będą one nadal rosły, wówczas zaczną uwzględniać to w swoich decyzjach gospodarczych – o zatrudnieniu, kredycie, sprzedaży. W ten sposób uruchomi się spirala cenowo-płacowa, której neutralizacja może być trudna i zabrać wiele czasu.

Za utrzymaniem się podwyższonej inflacji przemawiają też tendencje protekcyjnistyczne w gospodarce światowej, nasilające się od czasu prezydentury Donalda Trumpa. Ochrona własnego rynku, miejsc pracy i suwerenności ekonomicznej coraz częściej trafiają do programów partii głównego nurtu, ale oznaczają również wzrost kosztów. Proinflacyjny wpływ będzie miała też demografia – nie tylko w samych Niemczech, lecz także na tzw. rynkach wschodzących. Stabilizacja cen w ostatnich dekadach była możliwa w dużej mierze dzięki przenoszeniu produkcji i zatrudnianiu nisko opłacanych pracowników w takich państwach jak Chiny, Wietnam czy Indonezja. Epoka taniej siły roboczej jednak również tam się kończy. W ten sam sposób, tj. podbijając ceny, będzie oddziaływać transformacja energetyczna. Oznacza ona ogromne wydatki związane z rozwijaniem i zakupami nowych, oszczędnych technologii oraz dostosowaniem produkcji do bardziej restrykcyjnych regulacji.

Wykres 3. Wzrost PKB w wybranych państwach UE oraz w USA w II kwartale br.



Źródło: Federalny Urząd Statystyczny.

## Potencjał polaryzacji

Argumenty o przejściowym charakterze wysokiej inflacji brzmią dość przekonująco, a sam jej poziom – nadal poniżej psychologicznej granicy 5% – nie oznacza jeszcze gospodarczej katastrofy. Z tego względu obecny wzrost cen nie musi mieć bezpośredniego wpływu na kampanię. Wyborca kojarzy go raczej z konsekwencjami pandemii, a nie odpowiedzialnością decydentów. Jeśli jednak

utrzyma się on przez dłuższy okres i dodatkowo przyspieszy, partie polityczne – już w nowej kadencji Bundestagu – zaczną wokół niego budować swoje programy.

Najbardziej skrajnej reakcji należy oczekiwać od Alternatywy dla Niemiec (AfD), która w nostalgii za czasami suwerennej polityki gospodarczej i resentyment wobec elit wpisze ich odpowiedzialność za wzrost cen. Dla skrajnej prawicy wysoka inflacja może być podobną szansą na poprawę notowań w sondażach jak kryzys zadłużenia w strefie euro i kryzys migracyjny.

Z kolei chadecy (CDU/CSU) oraz liberałowie z FDP będą wykorzystywać wzrost cen jako argument za powrotem do polityki „czarnego zera” (nadwyżek w finansach sektora publicznego) i dyscypliny budżetowej zarzuconej w czasach pandemicznego kryzysu. Stoi za tym standardowe spojrzenie na procesy gospodarcze – mniej wydatków publicznych ma schłodzić popyt, a tym samym zmniejszyć presję inflacyjną. Nie można jednak wykluczyć, że dyskusja na ten temat stanie się punktem wyjścia do budowania nowego, liberalnego programu gospodarczego postulującego reformy podażowe: ograniczenia roli państwa, obniżenia obciążeń fiskalnych dla firm, deregulacji rynku pracy.

Odmienne propozycji politycznych należy oczekiwać na lewo od centrum – czyli od SPD, Zielonych oraz Lewicy. Wzrost inflacji może służyć w pierwszej kolejności za pretekst do forsowania zmian w polityce podatkowej. Skoro najbogatsi zyskali w trakcie pandemii na wzroście cen nieruchomości i akcji, to łatwiej będzie uzasadnić wprowadzenie wyższych podatków dochodowych dla najlepiej zarabiających oraz podatków majątkowych. W grę wchodzi także postulat interwencji na rynkach w celu ochrony grup o niższych dochodach, np. poprzez forsowanie ograniczeń dla wzrostu stawek najmu za mieszkania. Ważne w tym kontekście będą wyniki referendum w sprawie wyłączenia funduszy inwestycyjnych w sektorze nieruchomości mieszkaniowych w Berlinie, które będzie przeprowadzone wraz z wyborami federalnymi. Ponadto w warunkach wysokiej inflacji łatwiej też będzie partiom na lewo od centrum uzasadnić plan podniesienia płacy minimalnej – np. do 12 euro na godzinę, jak zapisano w programie SPD.

## Spory o strefę euro

Utrzymanie się inflacyjnego trendu po wyborach może mieć poważne reperkusje dla integracji europejskiej, a w szczególności unii monetarnej, do której zaufanie zasadało się w RFN na przekonaniu, że rozwiązania instytucjonalne, jak i oparte na ustalonych regułach model polityki finansowej stanowią odzwierciedlenie niemieckich priorytetów, w tym ochrony wartości pieniądza i szeroko pojętej stabilności budżetowej.

Rysy na tym przekonaniu pojawiły się blisko dekadę temu, gdy Grecja pogrążyła się w kryzysie zadłużeniowym, a Mario Draghi zainicjował eksperymentalną politykę pieniężną EBC, obejmującą radykalne obniżenie stóp procentowych i masowy skup obligacji. Niemała część społeczeństwa odebrała te decyzje jako ratowanie zadłużonych gospodarek południa Europy w imię utrzymania unii walutowej – co skrzętnie wykorzystywała w swoich kampaniach AfD. W kolejnych latach krytyka skoncentrowała się na skutkach polityki EBC dla oszczędzających i sektora małych banków spółdzielczych i publicznych. Niskie nominalne stopy procentowe u pierwszych oznaczają straty (trzeba uwzględnić koszty prowadzenia kont i wpływ inflacji), a u drugich utrudniają utrzymanie tradycyjnego modelu biznesowego opartego na depozytach. Znamienny w tym kontekście był raport opublikowany w lipcu br. przez związek banków Sparda (Verband der Sparda-Banken), w którym wprost określono politykę pieniężną EBC jako sprzeczną z konstytucją RFN, ponieważ prowadzi ona – w wyniku forsowania niskich stóp procentowych – do „wyłączenia” obywateli przez państwo.

Przyspieszenie tempa wzrostu inflacji doda paliwa tym sporom, zwłaszcza że EBC kontynuuje zmianę swojego modelu. W lipcu 2021 r. bank ogłosił nową strategię polityki pieniężnej, która odchodzi od dawnego założenia, że inflacja nie powinna przekraczać poziomu 2%. W przyszłości akceptowalne

będzie pewne odchylenie w górę (tzw. symetryczny cel inflacyjny) – bank centralny dopuszcza bowiem, że przez pewien czas szybszy wzrost cen nie spotka się z interwencją władz monetarnych. Dla krytyków strefy euro to kolejny dowód na postępujący demontaż „niemieckiego” charakteru unii walutowej. Często też sięgają oni po argument, że EBC nie będzie w stanie podjąć walki z inflacją ze względu na to, że bardziej restrykcyjny kurs monetarny mógłby szybko wywołać kryzys zadłużeniowy w Grecji i Włoszech. Bank będzie więc tkwił w pułapce „dominacji fiskalnej”, akceptując związane z tym skutki uboczne, w tym wzrost cen.

Jeśli RFN będzie nadal zmagać się z postępującą inflacją, to nie tylko AfD, lecz także CDU/CSU oraz FDP mogą zaostrzyć krytykę wobec unii monetarnej. W niemieckiej polityce mogą więc zyskać na popularności poglądy bliskie unijnej „oszczędnej czwórce” (Holandii, Austrii, Danii, Finlandii) – i to nawet w przypadku powstania bardziej lewicowej koalicji po wrześniowych wyborach. Oznacza to, że w kwestiach reformy reguł dyscypliny budżetowej, finalizacji unii bankowej czy dalszych kroków ku unii fiskalnej, np. poprzez nadanie funduszowi odbudowy permanentnego charakteru, Niemcy mogą zmierzać ku stanowisku znacznie bardziej sceptycznemu niż za rządów Angeli Merkel. W skrajnym scenariuszu nasilenie się tendencji inflacyjnych w RFN może nawet zwiększyć poparcie dla programów politycznych kwestionujących dotychczasowy bilans korzyści i kosztów integracji monetarnej dla Niemiec.

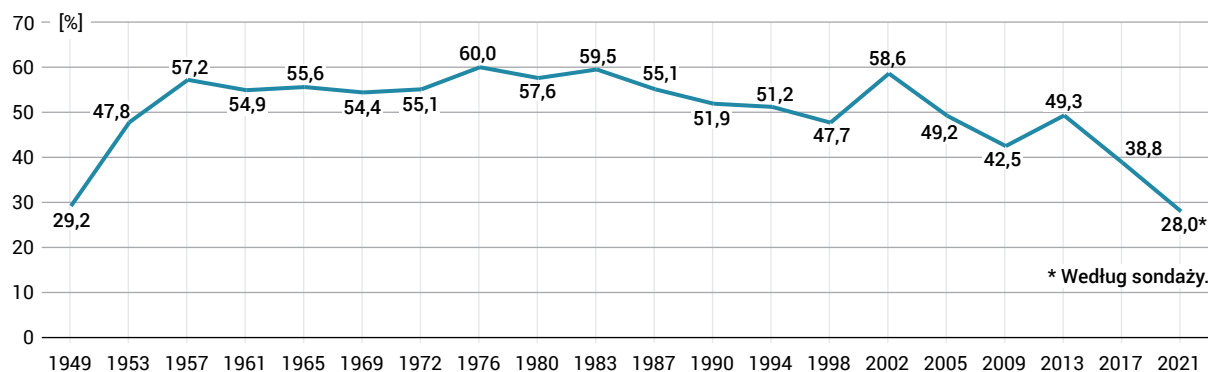
## NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

### Söder ponownie przewodniczącym CSU

Na zjeździe partyjnym bawarskiej chadecji w Norymberdze (10–11 września) ponownie wybrano premiera Bawarii Markusa Södera na przewodniczącego CSU. W odbywającym się stacjonarnie głosowaniu ok. 700 delegatów uzyskał on poparcie 87,6% – o 3,7 p.p. niższe niż przed dwoma laty. Wiceprzewodniczącymi partii zostali Manfred Weber oraz Dorothee Bär. Söder w swoim przemówieniu przestrzegał przed słabym wynikiem chadecji w wyborach, który jego zdaniem zagrozi dominującej pozycji partii w landzie (zob. *Wolny kraj Bawaria. Koniec udzielnego księstwa CSU?*). Poparcie dla CSU w Bawarii spada i obecnie wynosi ok. 28%. Przed zjazdem przedstawiciele CSU (m.in. sekretarz generalny Markus Blume) obwiniali kandydata chadecji na kanclerza Armina Lascheta o niskie notowania CDU/CSU oraz nieefektywną kampanię. Obecny na zjeździe przewodniczący CDU wygłosił jednak dobrze przyjęte przez delegatów CSU przemówienie koncentrujące się na potrzebie wzmocnienia bezpieczeństwa wewnętrznego oraz krytyce SPD i ugrupowania Lewicy.

Zjazd miał zademonstrować jedność chadecji. Jednocześnie gorszy niż poprzednio wynik Södera świadczy o obawach części członków partii o negatywne skutki sporu z Laschetem (zob. *Armin Laschet kandydatem chadecji na kanclerza Niemiec*) oraz spadające poparcie. Jeżeli wybory zakończą się uzyskaniem słabego wyniku, to CSU (wystawiająca swoich kandydatów wyłącznie w Bawarii) może nie przekroczyć 5-procentowego federalnego progu wyborczego. Pomimo to ugrupowanie byłoby reprezentowane w Bundestagu dzięki zdobyciu co najmniej trzech mandatów bezpośrednich, z czym do tej pory nie miało problemów (szerzej o systemie wyborczym w RFN zob. *Za duży Bundestag: spór o reformę prawa wyborczego*).

#### Wykres 4. Poparcie dla CSU w Bawarii w wyborach do Bundestagu



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Federalnej Komisji Wyborczej (Bundeswahlleiter).

### Prezenty socjalne chadecji

Na ostatniej prostej swojej kampanii wyborczej CDU zdecydowała się na przedstawienie nowych propozycji gospodarczych. Głównym punktem zaprezentowanego 13 września „natychmiastowego planu działań” (*Sofortprogramm*) są propozycje wsparcia finansowego dla rodzin polegające na zwiększeniu kwot wolnych od podatku z tytułu posiadania dzieci i kosztów opieki nad nimi oraz na podwyższeniu zasiłków rodzinnego i mieszkaniowego. Dodatkowa pomoc jest przewidziana także dla rodziców samotnie wychowujących dzieci. Ponadto chadecy obiecują podniesienie kosztów uzyskania przychodu dla pracowników do 1250 euro rocznie oraz podwyższenie maksymalnej miesięcznej stawki wynagrodzenia w ramach elastycznego, najczęściej dorywczego zatrudnienia (tzw. *minijobs*) z 450 do 550 euro. To rozwiązanie ma pomóc odzyskać poparcie wśród młodych ludzi, często korzystających z tej formy prawnej. *Sofortprogramm* zawiera także ofertę dla dojeżdżających do pracy: wyższy ryczałt na dojazdy ma stanowić częściową rekompensatę za rosnące ceny paliw. W ten sposób CDU zwraca również uwagę na problem kosztów polityki proklimatycznej, którą w najbardziej radykalnej wersji forsują Zieloni.

Celem programu jest odrobienie strat do lidera sondaży – SPD. CDU nie wskazuje jednak źródeł finansowania swoich pomysłów. Tymczasem ich koszty, jak szacuje Instytut Europejskich Badań Gospodarczych (ZEW), mogą sięgnąć nawet 10 mld euro rocznie. Stoi to w sprzeczności z oficjalnym stanowiskiem partii, zgodnie z którym Niemcy powinny szybko wrócić do polityki oszczędności i równowagi budżetowej.

### Pierwsza koalicja CDU z SPD i FDP na wschodzie Niemiec

16 września po raz trzeci z rzędu na premiera kraju związkowego Saksonii-Anhalt wybrano Reinera Haseloffa. Uzyskał on większość dopiero w drugim głosowaniu. Jego kandydaturę poparło ostatecznie 53 z 97 posłów do landowego parlamentu. Koalicja CDU, SPD i FDP – pierwsza tego rodzaju w zjednoczonych Niemczech – dysponuje większością 56 mandatów. CDU po wygranych wyborach w czerwcu (zob. *Tryumf CDU w Saksonii-Anhalt*) mogła utworzyć sojusz z samą SPD (dysponującą większością jednego głosu), jednak premier Haseloff dążył do jego rozszerzenia o FDP zarówno ze względów programowych (wzmocnienie liberalnych akcentów w nowym rządzie), jak i z uwagi na stabilność rządu. Harmonijnie przebiegły negocjacje koalicyjne, a umowę zatwierdzili reprezentanci ugrupowań w trakcie zjazdów partyjnych.

Trudności z uzyskaniem przewagi w pierwszej turze głosowania stanowią odzwierciedlenie przede wszystkim głębokich podziałów w lokalnych strukturach CDU (część członków opowiada się

za współpracą z bardzo silną w tym landzie AfD) oraz niezdiscyplinowania chadeckiego klubu parlamentarnego. Tzw. koalicja niemiecka – nazywana tak od kolorów przypisywanych partiom ją tworzącym – jest nową konstelacją polityczną w Bundesracie, niezmienną jednak układu sił w izbie.

## Debaty przedwyborcze

19 września odbyła się trzecia telewizyjna debata kandydatów na kanclerza RFN (tzw. Triell – udział bierze wyłącznie troje polityków z największymi szansami). Najwyższą oglądalność miała natomiast dyskusja w telewizji publicznej z 12 września (transmitowana w ARD i ZDF), którą obserwowało łącznie ok. 11 mln osób. W jej trakcie znajdujący się pod presją niskich notowań kandydat CDU/CSU Armin Laschet zaatakował konkurenta z SPD i ministra finansów Olafa Scholza, przede wszystkim zarzucając mu niedostateczne rozliczenie afery finansowej Wirecard (zob. *Niemcy: minister finansów Olaf Scholz kandydatem SPD na kanclerza*) oraz brak wystarczającej kontroli nad podległym mu resortem w związku z przeszukaniami zarządzonymi przez prokuraturę (dotyczyły one innej sprawy, łączącej się z praniem brudnych pieniędzy, prowadzonej przez śledczych w Osnabrücku). Drugim podnoszonym w debatach zarzutem Lascheta wobec Scholza było niewykluczenie możliwości zawarcia powyborczej koalicji z ugrupowaniem Lewicy. We wszystkich dotychczasowych debatach minister finansów został najlepiej oceniony przez respondentów. Po spotkaniu z udziałem najliczniejszej widowni 12 września widzowie wskazali, że to Scholz jest najbardziej kompetentny z trojga kandydatów (stwierdziło tak 49% pytanym, podczas gdy kompetencje Lascheta doceniło 26%, a Baerbock 18%) i najbardziej przekonujący.

Formuła dyskusji trojga kandydatów na kanclerza wzmocniła Zielonych (notujących obecnie ok. 15% poparcia w sondażach) kosztem m.in. FDP (ok. 12%). Liberałowie będą odgrywali zasadniczą rolę w rozmowach koalicyjnych. Debaty prowadzące do mobilizacji działaczy oraz własnego elektoratu mają znaczenie także ze względu na możliwość przekonania ok. 40% niezdecydowanych wyborców (sondaż Instytutu Demoskopii w Allensbach z 15 września br.).

## COVID-19

### Przedłużenie obowiązywania zasiłku Kurzarbeit do końca 2021 r.

15 września rząd federalny prolongował do końca br. obowiązywanie regulacji dotyczących korzystania z zasiłku w związku z czasowym ograniczeniem pracy (Kurzarbeitergeld). Szacunkowy koszt tego przedłużenia wyniesie 1,2 mld euro. Od początku roku w ramach zasiłku wypłacono ponad 18 mld euro, co pozwoliło zagwarantować ciągłość zatrudnienia. Jak wynika z obliczeń Fundacji im. Hansa Böcklera, w okresie pandemii zasiłek zapewnił utrzymanie 2,2 mln miejsc pracy – sześć razy więcej niż w trakcie kryzysu gospodarczego i finansowego w 2009 r.

### Dalsza presja na osoby niezaszczepione

W RFN trwa debata dotycząca możliwości stosowania testów w kierunku zakażenia koronawirusem jako alternatywy dla zaświadczenia o szczepieniu przeciwko COVID-19 (lub przebytej chorobie) – ma to umożliwić korzystanie z wybranych usług świadczonych przez prywatne przedsiębiorstwa. Część landów oferuje im model 2-G, tzn. ograniczenie ich działalności w taki sposób, że ich usługi będą dostępne wyłącznie dla osób zaszczepionych i ozdowieńców, ale w zamian

za otwarcie całej powierzchni usługowej. Taki model preferują m.in. restauratorzy, instytucje kultury czy branża sportowa oraz rozrywkowa m.in. w Hamburgu, Dolnej Saksonii, Hesji, Brandenburgii, Saksonii, Badenii-Wirtembergii, Saksonii-Anhalt, Turyngii. Zakłada on ponadto, że testom podlegałyby wyłącznie dzieci. Alternatywną opcją dla przedsiębiorców jest pozostanie przy modelu 3-G (zakładającym zapewnienie dostępu do usług również dla osób z negatywnym wynikiem testu), jednak wiąże się on z tylko częściowym wykorzystaniem miejsca w placówkach usługowych.

## Znoszenie świadczeń związanych z kwarantanną dla niezaszczepionych

W Badenii-Wirtembergii od 15 września nie będzie przyznawany zasiłek dla osób niezaszczepionych, które przebywają na kwarantannie w związku z wykrytym u nich zakażeniem koronawirusem. Podobną regulację od 1 października wprowadzi Nadrenia-Palatynat. Zmianę w wypłacaniu odszkodowania za czas kwarantanny planują także inne landy, w tym Meklemburgia-Pomorze Przednie, Szlezwik-Holsztyn oraz Bawaria, która dotychczas wypłaciła z tego tytułu 83 mln euro. Łącznie ze środków publicznych wydatkowano dotąd na ten cel ok. 600 mln euro.

## KALENDARIUM

**23 września** – debata wyborcza wszystkich siedmiorga głównych kandydatów partii politycznych; wezmą w niej udział ugrupowania reprezentowane w obecnej kadencji Bundestagu

**26 września** – wybory do Bundestagu (lokale wyborcze będą otwarte do godziny 18) oraz parlamentów krajów związkowych w Meklemburgii-Pomorzu Przednim i Berlinie; w stolicy RFN odbędzie się dodatkowo referendum w sprawie wywłaszczenia koncernów mieszkaniowych (zob. *Prawo do mieszkania ważnym tematem w kampanii*)

## PODCASTY DO WYSŁUCHANIA W SERWISACH SPOTIFY I YOUTUBE



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia  
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa  
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl  
[www.osw.waw.pl](https://www.osw.waw.pl)

AUTORZY: Zespół Niemiec i Europy Północnej  
REDAKCJA MERYTORYCZNA: Mateusz Gniazdowski,  
Anna Kwiatkowska  
REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Szymon Sztyk  
SKŁAD: Urszula Gumińska-Kurek

Opinie wyrażone przez autorów analiz  
nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.